

# OJCOWIE KOŚCIOŁA W PISMACH TEOLOGICZNO-MORALNYCH MIKOŁAJA Z MOŚCISK (1559-1632)

Rozumiejąc przez Tradycję głównie całość przekazu Objawienia w dziełach Ojców Kościoła, zaraz na wstępie należy stwierdzić, że argumentacja czerpana z tego źródła, podobnie jak i z Pisma św., jest bardzo słaba i minimalnie wykorzystana w dziełach teologicznych, a także i teologiczno-moralnych XVI i XVII wieku. W ówczesnej polskiej myśli teologicznej zauważa się dość zróżnicowaną postawę poszczególnych autorów odnośnie do walorów pism Ojców Kościoła. Tak, np. Szymon Stanisław Makowski /ok. 1612-1683/ z upodobaniem i bardzo często posługiwał się tego typu argumentacją, gromadząc bardzo liczne teksty patrystyczne, których myśli szeroko wykorzystywał w analizie poszczególnych kwestii teologicznych. Jego egzegeza Pisma św. oparta była również w dużej mierze na patrystyce<sup>1</sup>. Inny przedstawiciel Akademii Krakowskiej, Adam z Opatowa /1574-1647/ miał także świadomość wagi argumentu patrystycznego, chociaż korzystał już z niego w sposób bardziej ograniczony. Nie stanowił on wyraźnego źródła motywacji w wykładzie zagadnień teologicznych i miał zdecydowanie mniejszą wartość w stosunku do argumentu z nauczania teologów czy Magisterium Kościoła<sup>2</sup>. Wywodzący się z zakonu jezuitów, Tomasz Młodzianowski /1622-1686/ w odwołaniu się do "patres" widział wprawdzie wystarczający argument potwierdzający jego poglądy, ale doktryna moralna Ojców Kościoła stanowiła prawie niewidoczny element w porównaniu do nawału treści scholastycznych. Teologia moralna Młodzianowskiego nie jest oparta o dobrze rozumianą i poznaną naukę Ojców Kościoła<sup>3</sup>.

- 
- 1 Por. W. Wicher, X. Szymon Stanisław Makowski teolog moralista polski z XVII w., Kielce 1926, 155-160.
  - 2 Por. J. Bereziński, Adam z Opatowa teolog moralista XVII wieku, Lublin 1977, 158-167 /mpsBKUL/.
  - 3 Por. F. Greniuk, Tomasz Młodzianowski teolog-moralista, Lublin 1974, 144-145.

Takie różnice w podejściu do waloru argumentacyjnego nauki Ojców Kościoła w wykładzie teologicznym, a także i teologiczno-moralnym są w pewnym sensie typowe dla okresu usamodzielniania się poszczególnych dyscyplin, a zwłaszcza teologii moralnej. Proces ten dokonuje się w Polsce z pewnym opóźnieniem, podczas gdy na zachodzie jego początki datuje się od publikacji "Institutiones morales" Jana Azora /I-III Roma 1600-1611/. W Polsce wolniej dochodziła do głosu świadomość najnowszych osiągnięć nauk teologicznych, ich rozwoju w zakresie metodologiczno-formalnym.

W kontekście wspomnianych wyżej przedstawicieli polskiej myśli teologiczno-moralnej nie można pominąć dominikanina Mikołaja z Mościsk<sup>4</sup>, którego dzieła teologiczne stanowią również ważny etap rozwoju teologii moralnej w Polsce. Interesujące wydaje się zatem spojrzenie na nie pod kątem wykorzystania dzieł i nauki Ojców Kościoła.

Argument z Tradycji, a dokładniej mówiąc z Ojców Kościoła, traktowany jest przez Mikołaja z Mościsk marginalnie i służy faktycznie tylko jako "dicta probantia". Wydaje się nawet, iż dominikański teolog nie uświadamia sobie nawet znaczenia argumentacji z tego źródła. Jeśli już powołuje się na Ojców Kościoła, to nie wy-

---

4 Mikołaj z Mościsk ur. 5 VIII 1559 r. w Mościskach. W 1575 r. złożył śluby zakonne u dominikanów w Krakowie. Po odbyciu studiów w Krakowie i Bolonii uzyskał w krakowskim studium generalnym w 1592 r. bakalaureat, zaś w 1594 r. doktorat, a następnie wykładał kazuistykę w Krakowie, gdzie także w latach 1596-1603 był rektorem. Był współzałożycielem klasztoru "Na Gródku" w Krakowie oraz w Sochaczewie. W pierwszym z nich oraz u norbertanek zwierzynieckich był przez wiele lat kierownikiem duchowym. Był przeorem w Sandomierzu, Bochni i Płocku, a także wikariuszem kontraty mazowieckiej. Działał w bractwie różańcowym w Krakowie oraz był kaznodzieją generalnym we Lwowie. Zmarł w Krakowie 6 VI 1632 r. Na temat ogólnych danych o Mikołaju z Mościsk oraz jego dorobku pisarskim por., np. J.Kowalski, Życie, działalność i spuścizna pisarska dominikanina Mikołaja z Mościsk /1559-1632/, CzST 4/1976/ 147-164; W.Wicher, Mikołaj z Mościsk, Lwów 1928; A.F.Dziuba, Życie i twórczość Mikołaja z Mościsk /1559-1632/, STV 19/1981/ 43-64.

Interesujące nas jego dzieła: *Theologia moralis in tres libros distincta, videlicet in: I Elementa ad S.Confessiones*, pp. 1-198 /cyt.: *Elementa*, II *Sacrae Artis Poenitentiarie Tyrocinium*, pp. 1-332 /cyt.: *Sacrae*/, III *Examen approbandorum ad sacras Confessiones excipiendas*, pp. 1-204 /cyt.: *Examen*/; *Supplementum de matrimonio*, pp.1-94, Cracoviae 1683; *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, Kraków 1626; *Akademia pobożności*. Nie tylko zakonnym osobom do doskonałości potrzebna ale y świeckim do zbawienia barzo przygodna. Rozdzielona na pięć Klassen abo Szkoł iako pokaże Registr przed samą rzeczą położony, Kraków 1628.

korzysta z zawartych tam myśli w sposób pełny, traktuje je raczej tylko jako przykłady czy uzupełnienia argumentacji opartej na auctoritate teologów czy w mniejszym stopniu Magisterium Kościoła. Mikołaj z Mościsk nie przeprowadza szczegółowych analiz, jak to np. czynił nieco późniejszy Szymon Stanisław Makowski, nie mówiąc już o inspiracji biblijnej wykładu teologii moralnej. Odwoływanie się do Ojców Kościoła pozostaje faktem jednostkowym, bez istotnego wpływu na bieg analiz scholastycznych.

W całości dzieł teologiczno-moralnych tylko jeden raz przy omawianiu kwestii wiedzy spowiednika Mikołaj z Mościsk podkreśla wartość dokumentów patrystycznych w sensie ogólnej nauki Kościoła<sup>5</sup>. Wykorzystywanie cytatów z Ojców Kościoła jest bardzo ograniczone. Choć są one dobrane odpowiednio do omawianego zagadnienia, nie mają jednak istotnego wpływu na samo jego rozwiązanie. Nie są analizowane w pełni a najczęściej pozostają same dla siebie, bez jednoznacznego ustosunkowania się do nich. Omawiając zagadnienie grzechów przeciw dziełom miłosierdzia powołuje się on na św. Augustyna pisząc: "Deinde illud omnes meminisse debent, quod S. August: Ser. 45. ad fratres in Eremito dicit: Non memini me legisse, aliquid male mortuum fuisse, qui vivens opera pietatis bene exercuerit"<sup>6</sup>. Brak natomiast bliższego rozwinięcia tej myśli, jej bardziej praktycznych aplikacji teologicznych czy nawet moralnych.

Bardzo rzadko Mikołaj z Mościsk posługuje się argumentem czy raczej przykładem kilku Ojców równocześnie, przez zwyczajne wymienienie tylko ich imion lub ich dzieł. Ten dość popularny wówczas sposób wzmacniania argumentów teologicznych występuje tylko jeden raz, i to w kwestii "Fascinatio quid significat: an detur, et quomodo curetur?" gdy pisze w odpowiedzi: "Caeterum alii constantissime negant. Inter quos Abulensis Sup: q. 18. sic ait: Nos quoque cum tota Ecclesia fascinationem improbamus. Eandem damnat Basilius, Chrysostomus, Hieronymus"<sup>7</sup>. W kilkunastu miejscach spotyka się przyta-

5 Elementa, 55: "Hanc scientiam medicativam confessor ut acquirere possit, debet libros spirituales quotidie versare, documenta Patrum, Sanctorum exempla in promptu habere atque in studio meditationis ipse quoque assiduus esse".

6 Sacrae, 167.

7 Examen, 200.

ozanie samych nazwisk bez określenia tytułu dzieła czy ewentualnie określenia cytatu, który autor miał na myśli odwołując się do danego Ojca Kościoła<sup>8</sup>. Być może, iż ten sposób pochodzi z sięgania nie do bezpośrednich tekstów, lecz do osobistego, utrwalonego w myślach bogactwa wiedzy patrystycznej. Świadczyć o tym może, np. bardzo częste i swobodne odwoływania się do Ojców Kościoła w pismach ascetyczno-mistycznych.

Ostatecznie w trzech dziełach /raczej czterech/ teologiczno-moralnych na przestrzeni prawie 800 stron druku można doliczyć się tylko 24 cytatów czy bardziej czytelnych odniesień do Ojców Kościoła. Jest to bardzo niewiele i wystawia odpowiednie świadectwo bazie źródłowej prezentowanej nauki.

Wyraźny cytat występuje tylko jeden raz i pochodzi on, jak pisze autor z 45 mowy św. Augustyna<sup>9</sup>. Natomiast określenie tytułu dzieła danego Ojca, z którego Mikołaj z Mościsk zaczerpnął myśl, oznaczone jest w 8 miejscach<sup>10</sup>. W tym ostatnim przypadku występują bardzo zróżnicowane sposoby opisu bibliograficznego, jeśli w ogóle o takim można mówić.

Mając na uwadze ten fakt trudno wydać osąd co do stopnia streszczenia poszczególnych tekstów, czy wreszcie ich przeinaczania, lub też tworzenia własnych parafraz. Wydaje się jednak, iż doskona-

8 Por. Elementa, 1: "Peccatum est /ut inquit S. Augustin/ dictum aut factum aut concupitum contra legem aeternam. Lex autem aeterna, ut idem D. August. docet, est summa ratio cui semper obtemperandum est"; tamże 44: "Unde confessor satisfactionem prudenter debeat semper moderari et temperare habita ratione personarum, occupationum, infirmitatum, et potius de misericordia de Christo quam qua de iustitia velle iudicari"; Sacrae, 14: "Peccatum /quae est materia poenitentiae/ a D. August. sic describitur: Peccatum est dictum vel factum vel concupitum contra legem aeternam"; tamże 114: "aversio a bono divino, quae a D. Gregorio per antomasiam malitia dicitur..."; tamże 242: "Ex indiscretis macerationibus, ieiuniis, vigiliis, ac recitationibus seu decantationibus Psalmorum vel officiorum per quas /ut D. Hieron: insinuat/ amentiae, melancholiae seu tristitiae nota incurritur et rationalis hominis dignitas amittitur"; Examen, 156: "Munus a manu /secundum D. Gregorium/ est pecunia et omne donum, quod intuitu obtinendi spirituale datur"; tamże 172: "Adducitq. D. Ambr: testimonium. Vide si vis Conc. Trid: s. 21. c. 5 de refo"; por. notę 7.

9 Sacrae, 167; por. notę 6.

10 Por. Sacrae, 53, 56, 76, 196, 255, 277; Examen, 20, 165.

że przygotowanie naukowe Mikołaja z Mościsk pozwalało mu na swobodne poruszanie się w gąszczu patrystyki, czego dowodem mogą być wspomniane wyżej dzieła ascetyczno-mistyczne.

W zakresie częstotliwości odwoływania się do poszczególnych Ojców Kościoła zdecydowany prym wiedzie św. Augustyn, którego dominikański moralista wymienia 9 razy. Św. Grzegorz Wielki wykorzystany jest 5 razy, św. Jan Chryzostom 3 razy i św. Hieronim 2 razy. Po jednym razie odwołuje się do św. Leona Wielkiego, św. Bazylego, św. Jana Kasjana, św. Jana Damasceńskiego i św. Ambrożego. W przypadku św. Jana Damasceńskiego chodzi o jego znane "regulam a S. Damasceno"<sup>11</sup>. Widać więc w stopniu dość równorzędnym sięganie do myśli zarówno zachodniej, jak i wschodniej. Powoływanie się na autorytet Ojców Kościoła, a także autorytet biblijny, jeżeli chodzi o dzieła teologiczno-moralne występuje najczęściej w "Sacrae Artis /sic/ poenitentiarie tyrocinium" stanowiącym podręcznik dla początkujących spowiedników z dość dużym materiałem ściśle teologicznym.

Chcąc zaznaczyć powoływanie się na naukę Ojców Kościoła Mikołaj z Mościsk stosuje bardzo różne formy skrótów oparte zazwyczaj na imionach łacińskich. Na przykład przy św. Augustynie posługuje się następującymi: "D. Aug"<sup>12</sup>, "Aug."<sup>13</sup>, "S. Augustinus"<sup>14</sup>, "D. August."<sup>15</sup>, "S. Augustin"<sup>16</sup>, "S. August."<sup>17</sup>. Warto zauważyć, że te różnorodne skróty występują niekiedy w jednym dziele i to w niezbyt odległych od siebie miejscach. Istnieje jednak także mało prawdopodobna możliwość, iż powstały one na skutek błędów drukarskich.

W wypadku podawania z kolei tytułów dzieł, dominikański moralista także posługuje się skrótami bardziej lub mniej rozbudowanymi, co oczywiście czasem ułatwia, a znacznie częściej utrudnia, identyfikację poszczególnych tekstów. Jeżeli chodzi o św. Augustyna, autor

---

11 Sacrae, 196: "Iuxta vero "Regulam a S. Damasceno celebratam". Quod Deus semel assumpsit, numquam dimisit".

12 Examen, 20; Sacrae, 14, 53.

13 Sacrae, 76.

14 Tamże 114.

15 Elementa, 1; Sacrae, 274.

16 Elementa, 1.

17 Sacrae, 167.

trzykrotnie określa dokładnie zaczerpnięte teksty. W tytule drugim, kwestii ósmej "Examen approbandorum ad Confessiones excipiendas et ad parochias obtinendas" pisze: "Tum quia D. Aug: in Enchyrid: c.8. dicit"<sup>18</sup>. Natomiast w "Sacrae artis poenitentiariae tyrocinium" wyraża się: "Extra iudicium, dicitur mendacium, quod est verbum falsum, cum intentione fallendi: ex D. Aug. Relatio, 2. 2. q. 2. Beatus"<sup>19</sup> i kilkanaście stron dalej: "Quod tales configunt Deum, maledicti sunt in penuria, sterilitate, et aliis plagis. Aud: lib.: 56. hom. 48"<sup>20</sup>. Także przy tekstach św. Jana Chryzostoma<sup>21</sup> i św. Grzegorza Wielkiego<sup>22</sup> Mikołaj z Mościsk podaje dość dokładny opis bibliograficzny.

Najczęściej jednak autor dominikański opierając się na danym autorytecie patrystycznym używa ogólnych sformułowań informacyjnych. Np. referując zagadnienie definicji grzechu powołuje się na św. Augustyna w sposób ogólny: "Peccatum est, /ut inquit S. Augustin./ dictum /.../<sup>23</sup>. Oczywiście także w stosunku do innych Ojców Kościoła stosuje podobny sposób powoływania się na ich autorytet teologiczny, historyczny czy prawniczy<sup>24</sup>. W tradycji teologicznej było dość powszechnie przyjęte tak ogólne odwoływanie się do patrystyki. Wystarczała autorytet samego nazwiska, którego waga była już powszechnie znana. Szczegółowe odwoływanie się byłoby w pewnym sensie zbędnym truizmem a może nawet pomniejszeniem samego autorytetu.

Przy tak znikomym wykorzystaniu argumentu patrystycznego nie można jednoznacznie rozstrzygnąć czy polski dominikanin posługuje się oryginalnymi dziełami Ojców Kościoła, czy też raczej z katenami

18 Examen, 20.

19 Sacrae, 53.

20 Tamże 76.

21 Tamże 277: "Hinc Chrysostomus relatus C. Talis de Poenit: d.3."

22 Tamże 255: "Secundum dictum est S. Greg: relatum dist. 5. cap: Ad eius".

23 Elementa, 1; por. Sacrae, 14: "Peccatum /quae est materia poenitentiae/ a D. Aug. sic describitur"; tamże, 114: "Quia S. Augustinus docet".

24 Por. Examen, 46; "Num ut S. Leo dicit"; tamże 114: "Manus a manu secundum D. Gregorium est pecunia".

i florilegiami, stanowiącymi zbiory cytatów z Ojców i pisarzy starożytności chrześcijańskiej. Te swoiste wypisy były w owym czasie bardzo popularne i chętnie z nich korzystano. Niekiedy prowadziło to do śmiesznych sytuacji. Po prostu brak znajomości kontekstu, brak pełnych cytatów, powodował ich mniejszą operatywność, a czasem wręcz nie pasowały one do danego problemu teologicznego. Nie ulega wątpliwości, że kateny są bardzo dobrze znane Mikołajowi z Mościsk. W "Examen approbandorum ad confessiones" niemal na każdej stronie powołuje się na słynne "Clavia regia sacerdotum casuum conscientiae sive theologiae moralis thesauri locos omnes aperiens" Grzegorza Sayrusa /+1602/<sup>25</sup>. Teologiczno-moralne dzieło Sayrusa, choć nie jest kateną sensu stricto, podaje na początku każdej książki obfitą literaturę patrystyczną. Wydaje się, że spełniało ono podobną rolę jak kilkadziesiąt lat później w twórczości Sz.S.Makowskiego<sup>26</sup>.

Mikołaj z Mościsk znawca języka łacińskiego i greckiego, a może także i hebrajskiego, z pewnością ulegał tendencji swego okresu, wykorzystywania oryginałów dzieł patrystycznych oraz własnych przekładów Pisma św. Predysponowany z pewnością, jeśli wprost nie korzystał, to pośrednio czytał na etapie przygotowawczym w oryginale dzieła Ojców Kościoła.

W korzystaniu z patrystyki nie można zauważyć wpływu teologii biblijnej Ojców Kościoła na interpretację tekstów biblijnych, jak to będzie mieć miejsce, np. u Sz.S.Makowskiego. Dorobek patrystyki w tym względzie jest przecież szczególnie cenny i stanowić będzie istotny element powrotu do Biblii w czasach późniejszych.

Dla lepszego wypuklenia roli argumentu patrystycznego w twórczości teologicznej Mikołaja z Mościsk warto jeszcze zwrócić uwagę na grupę prac ascetyczno-mistycznych, w których bardzo obficie go wykorzystywał, w przeciwieństwie do dzieł teologiczno-moralnych. Na ok. 1200 stronach druku odwoływał się on ok. 620 razy do dzieł 34 Ojców Kościoła i pisarzy starożytności chrześcijańskiej. Mikołaj z Mościsk bardzo rzadko powołuje się w nich na ogólną opinię Ojców

25 Por. Examen, 20,22,25,27 i wiele innych.

26 Por. W.Wicher, X.Szymon Stanisław Makowski, dz.cyt., 28.

Kościola, przeważnie cytuje tylko konkretne nazwiska Ojców czy Doktorów Kościoła powszechnego. Dzieła ascetyczno-mistyczne napisał on w języku polskim. Ponieważ w tym czasie było jeszcze bardzo niewiele przekładów pism Ojców Kościoła na języki narodowe, a jeśli były to przeważnie na łacinę, autor nasz przy opracowywaniu tych dzieł korzystał przeważnie, jak się wydaje, z oryginałów lub różnego rodzaju katen dokonując z nich, jak to łatwo można zauważyć, własnego tłumaczenia.

Ojcowie Kościoła służą Mikołajowi z Mościsk w odczytywaniu sensu, jaki zawierać mogą poszczególne wyrazy, zdania i fakty biblijne. Szczególną pomocą służą mu przede wszystkim św. Jan Chryzostom<sup>27</sup>, św. Hieronim<sup>28</sup> i oczywiście jak w dziełach teologiczno-moralnych św. Augustyn<sup>29</sup>. Mniej natomiast powołuje się na pisarzy chrześcijańskich, np. Orygenes i Bedę Czcigodnego<sup>30</sup>. Czasem wulka-

- 
- 27 Por. Elementarzyk ćwiczenia duchownego, Kraków 1626, 441: "Uczciwie ie /relikwie/ tedy przyiąwszy y na Ołtarzu położysz y /upomina S. Chryzostom/ często ich nawiedzajmy, czcimy, z wielką wiarą się uciekajmy, całujemy, jeśli chcemy stąd błogosławieństwo y dobrodziejstwo otrzymać"; tamże, 478: "Cierpliwość nas przyrównywa do Męczenników, Chryzostom S. mówi"; Akademia pobożności, Kraków 1628, 429: "Panieństwo ludzi podobne czyni Anyołom y owszem poniekąd wietczne /iako Chryzostom świadczy/, bo Anyołowie ciała nie mając woyny żadney cielesney nie dozwali".
- 28 Elementarzyk, 311: "Idzie nam o to, iakichby pośrodków zażyć na to umartwienie. Piersza iest, Rozmiłować się gorąco Pana Boga: zapalić się pragnieniem do rzeczy duchowych y niebieskich, otrząsnąwszy się z niedbalstwa około zbawienia swego, chąc koniecznie koło niego chodzić, więc y w pokoiu swym wnetrznym zakochać się. To natrąca Święty Hieronim; tamże 478: "Tę to cierpliwością gwałt się czyni niebu /mówi S. Hieronim/".
- 29 Elementarzyk, 311: "Augustyn Święty pięknie o tym mówi: Żadzom cielesnym nie postępować, nie zezwalać, wielka chwała jest; a nie mieć ich doskonałość"; tamże, 478: "O cierpliwości /mówi Augustyn S./, te wszystkie przeciwności zwyciężysz, nie spólnie się modląc, ale znosząc, nie szemrząc ale dziękując. Cierpliwość prace, boleści y choroby ulżywa y znośne czyni, iako niecierpliwość dodaje bólu, iż cięższy się zda. Bo iako Augustyn S. mówi: "Dum pati repugnat non se liberat a malis, sed ea sibi facit graviora"... Cierpliwość /powiada Augustyn S./ piekielne drzwi zamyka, niebieskie otwiera".
- 30 Por. Elementarzyk, 181: "Akademia pobożności, 96, 124.



Jąc w treść Słowa Bożego zawartego na kartach Pisma św. dodaje, że myśli przez niego wyprowadzone są powszechnym zdaniem patrystyki<sup>31</sup>. Te generalne uwagi pozwalają mu na wypowiedzenie bardziej ogólnych sądów teologicznych, i to wiążących w pełniejszym sensie.

Przytaczana argumentacja z Ojców Kościoła bardzo często nie posiada bliższych danych dotyczących tytułu dzieła, rozdziału czy strony cytatu lub opisu. Brak więc opisu bibliograficznego w sensie najbardziej generalnym<sup>32</sup>. Może to dowodzić, jak wspomniano wyżej, cytowania przez Mikołaja z Mościsk z pamięci poszczególnych autorów, których był doskonałym znawcą. Możliwe jest także, iż teksty te były powszechnie znane i przyjmowane za oczywiste przez ówczesnych teologów i pisarzy chrześcijańskich. Wszystko to stwarza niebezpieczeństwo nieścisłości oraz znacznie utrudnia weryfikację w oryginałach przytaczanych myśli.

Dla pełnego obrazu argumentacji patrystycznej w pismach ascetyczno-mistycznych warto jeszcze podać dane o częstotliwości /w nawiasach/ odwoływania się przez Mikołaja z Mościsk do poszczególnych Ojców Kościoła czy też pisarzy starożytności chrześcijańskiej, wśród których wymienieni są św. Grzegorz Wielki /72/, św. Augustyn /66/, św. Jan Kasjan /58/, św. Hieronim /51/, św. Bazyli /50/, św. Jan Chryzostom /37/, św. Ambroży /33/, św. Efreem Syryjski /18/, św. Cezary z Arles /17/, św. Cyprian /16/, św. Grzegorz z Nyssy /16/, św. Doroteusz /15/.

---

31 Elementarzyk, 322: "Tak to umartwienie potrzebne jest do doskonałości, Oycowie SS. pisząc na one słowa Łuk 19 twierdzą, że kto nie dostąpi wyrzeczenia albo zaprzeczenia się swej woli, albo się o nie nie stara, popróchnicy dobra ziemskie wzgardził y udał się do życia Zakonnego".

32 Por. Elementarzyk, 1: "Nawięcey mi się podoba opisanie Modlitwy podane przez S. Grzegorza Nisseńskiego, bo jest tak zaćne, że wszelkiej modlitwy wyraża własność"; tamże, 18: "Mówi Cassianus o tym, iż iako każde rżemiosło potrzebuje Mistrza, tak też /y owszem daleko więcey/ ćwiczenie duchowne"... Czytamy u Sofroniusza o jednym pustelniku tak świętym, że z Anioły towarzystwo miał... Święty Augustyn tak mówi: Ja stary tak dawno będąc biskupem gotowem się dać nauczyć młodemu i rocznemu koledze, S. Chryzostom mówi, że Moyżesz Święty, uczony nie mógł się domyślić zlecić innymu sprawę do sądu, aże mu poganin poradził Yetro ociec żony jego"; tamże, 237: "I dlatego Święty Grzegorz mówi, Co jest pismo święte, iedno nieiaki list Boga wrzechmogącego do stworzenia swego"; por. Akademia pobożności, 8, 15, 20.

Poniżej 10 razy odwołuje się do następujących Ojców: św. Izydora z Sewilli /9/, św. Grzegorza z Nazjanzu /8/, św. Bedy Czcigodnego /7/, św. Leona Wielkiego /7/, św. Paulina /7/, św. Jana Damasceńskiego /6/, św. Nila /5/, św. Grzegorza Cudotwórcy /4/, św. Rufina /4/, św. Klemensa papieża /4/, św. Hilarego /3/, św. Atanazego /3/, św. Grzegorza Turyńskiego /2/, św. Pachomiusza /2/. Warto dodać, że Mikołaj z Mościsk korzysta z dzieł starochrześcijańskich pisarzy nie zaliczanych do Ojców Kościoła: Jana Klimaka /27/, Orygenesesa /14/, Pseudo-Dionizego Areopagity /4/, Teodoretę /3/, Klemensa Aleksandryjskiego /2/.

Wydaje się, iż nawet taki zestaw cyfr i nazwisk w kontekście pism teologiczno-moralnych Mikołaja z Mościsk mówi bardzo wiele. Jakże inny, w Polsce, był schemat redagowania pism w zależności od ich przeznaczenia: do kapłanów czy dla ludzi świeckich lub też zakonnic. Oceniając ogólnie argumentację patrystyczną w pismach teologiczno-moralnych Mikołaja z Mościsk należy stwierdzić, że jest ona traktowana bardzo marginalnie w przeciwieństwie do dzieł ascetyczno-mistycznych, które są nią nasycone<sup>33</sup>. Ostatecznie bowiem, podobnie jak i przy Piśmie św., treść doktryny moralnej Ojców Kościoła nie stanowi dla niego szczególnego przedmiotu zainteresowania, a argumentacja z niej czerpana stanowi prawie niewidoczny element w porównaniu do nawału treści scholastycznych, w których odwołuje się bardzo często do autorytetu teologów, a rzadziej na Magisterium Kościoła, zwłaszcza naukę Soboru Trydenckiego. Nawet sporadycznie występujące odwołania się do nauki Ojców Kościoła nie są w pełni wykorzystane, nie stanowią inspiracji i źródła podstawowych poglądów teologiczno-moralnych.

Oczywiście, podobnie jak brak Pisma św., tak i brak argumentacji patrystycznej w dorobku teologiczno-moralnym Mikołaja z Mościsk jest ogromnym mankamentem metodologiczno-formalnym w zakresie zasad poznania teologicznego, tym bardziej, że wartość tego rodzaju argumentacji podnosiło już o wiele lat wcześniej dzieło M. Cano "De locis theologicis". Okres przełomu XVI i XVII stulecia, w którym żył i działał Mikołaj z Mościsk, cechował się postulatem powrotu do źródeł. Były w tym względzie już dość dobre próby, zwłaszcza w teologii kręgu hiszpańskiego i uczonych skupionych wokół Kolegium Rzymskiego Jezuitów.

-----  
33 Por. J. Kowalski, Nauka Mikołaja z Mościsk o modlitwie wewnętrznej, Kraków 1966, 249-250 /mps - własność autora/; tenże, Pismo św. w twórczości ascetycznej Mikołaja z Mościsk, KBL 20/1967/ 85-93.

Ostatecznie brak argumentacji z Ojców Kościoła w dziełach z zakresu teologii moralnej dominikańskiego teologa sprawił, że są one legalistyczne i mało pozytywne. Teologia moralna Mikołaja z Mościska na pewno nie jest oparta na dobrze poznanej i rozumianej Tradycji czy patrystyce. Także i w tej płaszczyźnie argumentacji teologicznej moralista z Krakowa okazał się dzieckiem swojej epoki.

Ks. Andrzej F. Dziuba - Warszawa

I PADRI DELLA CHIESA  
NELLE OPERE TEOLOGICO-MORALI DI NICOLAÒ DA MOSCISKA /1559-1632/  
/Riassunto/

L'insegnamento della teologia morale, a parte gli elementi riguardanti i contenuti, presenta pure precisi elementi metodologico-formali, fra i quali i principi della conoscenza, nonché l'argomentazione che ne scaturisce. Le opere teologico-morali di Nicolaò da Mościska si inseriscono nella corrente generale della teologia morale praticata fra i XVI/XVII secoli. L'autore utilizza poco la Sacra Scrittura e i Padri della Chiesa. Queste fonti della conoscenza in teologia morale adempirono, nelle lezioni, il ruolo di "dicta probantia" e non svolsero il ruolo di elementi fondanti. Nicolaò da Mościska nell'ambito dell'argomentazione mette in evidenza l'autorità dei teologi. Nonostante avesse presente i principi metodologici di M. Cano, di Erasmo da Rotterdam, e dei succitati pionieri del rinnovamento, il nostro autore non adopera quasi i loro postulati nell'insegnamento della teologia morale. In breve, circa principi /sopra tutto i padri della Chiesa/ della conoscenza e della argomenti Nicolaò da Mościska si dimostrò un figlio della sua epoca.